Nr. 376 Kraków, Czwartek 28 października 1915. Rocznik XXIV.

2 K miesięcznie z odsyłką.
Zagranicą miesięcznie 2 M. 30 f. 3 fr. 50 ctm., 2½ szyl. 70 cm. amer
Tygodniowo w Krakowie 40 h. z dostawą do domu 46 h.
Cena numeru oddzielnego 8 h.
Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ centralny polskiej partyi socyalno-demokratycznej.
Wychodzi codziennie o godzinie 8-ej rano.

Redakcya i Administracya Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 2314.
Konto czekowe Nr. 34.095.
Fach pocztowy na listy Nr. 166.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.
Dział inseratowy: ul. Gołębia L. 2. I. p. (Róg ul. Brackiej)
Tel. Nr. 1354. Konto czek. 910.
Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza petitem 20 h. Za miejsce wiersza petitem w nadesłanem 60 h.

Zwycięskie walki pod Dźwińskiem i Czartoryskiem.

Urzędowo donoszą 27 października: **Wiedeń**, 28 października.

Wypieranie Rosyan na zachód od Czartoryska dalej trwa, mimo gwałtownego oporu nieprzyjaciela. Zresztą nic nowego.

Zastępca szefa sztabu generalnego marszałek polny porucznik *von Hoefer*.

Urzędowo donoszą dnia 27 października: **Berlin**, 28 października.

Grupa Hindenburga: Na południe od kolei Abely—Dźwińsk wojska nasze w okolicy Tymszany wtargnęły do stanowisk rosyjskich na szerokości jakich 2 klm., wzięły do niewoli 6 oficerów i 450 ludzi i zdobyły 1 karabin maszynowy i 2 miotacze min. Zdobyte stanowiska utrzymano w ręku przeciw kilku atakom rosyjskim, tylko cmentarz w Szaszalach (1 klm. na północny wschód od Garbunówki) został w nocy znów opróżniony.

U grupy ks. Leopolda bawarskiego nic nowego.

Grupa Linsingena: Na zachód od Czartoryska atak nasz posunął się naprzód aż ku linii Komarów—Kamieniucha — wzgórza na południowy wschód od Miedwicz.

Naczelne kierownictwo armii.

Zwycięska ofenzywa gen. Kövessa i Gallwitza.

Zdobycie 12 ciężkich dział. Osiągnięto połączenie z armią bułgarską. Walka o Kniazevac.

Urzędowo donoszą 27 października: **Wiedeń**, 28 października.

Na wschód od Wyszegradu wydarły nasze wojska nieprzyjacielowi wyżyny z obu stron granicznej Dobruni.

Armia generała Koevessa wyparła nieprzyjaciela aż do gór na północ od Gorminila-Novac. Austro-węgierskie wojska bagnetami wyrzuciły go z jego górskich pozycyi koło Topoli.

Z obu brzegów Morawy operująca armia niemiecka zajęły wyżyny na południe Racy i przeprzód w górę Mlavy.

Grupa z Orsovy wkroczyła do Brzapalanki.

W Kładowej zdobyto dwanaście ciężkich dział oraz wielkie zapasy amunicyi, żywności i ubrań.

Oddziały walczących na zachód od Negotina bułgarskich sił doprowadziły do połączenia z austro-węgierskiemi i niemieckiemi wojskami.

Wysłane przeciw Knazevcowi bułgarskie wojska walczyły wczoraj w wschodniej części miasta.

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik

Urzędowo donoszą dnia 27 października: **Berlin**, 28 października.

Na wschód od Wyszegradu zajęto Dobruń.

Armie generałów Koevessa i Gallwitza wszędzie pobiły nieprzyjaciela, gdzie tylko stawił czoło. Głównemi siłami osiągnięto ogólną linię: Valjevo—Morawczi (nad Ligiem)—Topola — wschód stamtąd przekroczono Jasienicę—Racę i Rezawę po obu stronach Svislajnacą. W dolinie Pek wzięto Nereśnicę.

Na południe od Orsovy wojska postępujące naprzód zdobyły w Kładowie 12 ciężkich dział. W Ljubicevcu (nad Dunajem na wschód od Brza Palanka) osiągnięto patrolami oficerskimi bezpośrednie połączenie z armią generała Bojadjewa. Prawe skrzydło tej armii ściga nieprzyjaciela z Negotina w kierunku północnowschodnim. O posiadanie Kniazevca toczy się dalej walka.

Naczelne kierownictwo armii.

Osłabienie ofenzywy włoskiej.

Ponowne ataki na Tolmein, Plavę, Gorycyę.

Urzędowo donoszą dnia 27 października. **Wiedeń**, 28 października.

Włoski atak na nasz front Pobrzeża kontynuowano wczoraj już nie przy takiem zużywaniu ludzi i amunicyi, jak w poprzednich dniach bitwy. Nieprzyjaciel waha się wystąpić z zatrzymanemi siłami. Kilka prób ataku na pozycye na Krn nie wyszły po za pierwsze kroki. Kilkakrotne ataki na przyczółek mostowy Tolmein zostały jak zawsze odparte. Odcinek Plava znajdował się czasami pod gwałtownym ogniem. Atak koło Globny został odparty. Koło Plava nie zdołała włoska piechota dalej się posunąć. W południowym odcinku jeszcze ciągle znajdującego się w ciężkim ogniu przyczółka mostowego Gorycyi wtargnął po południu atakujący tu nieprzyjaciel do małej części okopu, którą jednak w nocy znowu stracił.

Ogień działowy na płaskowzgórze Doberdo znacznie zmalał. Działalność atakowa Włochów na froncie Dolomitów trwa dalej. Wypady znacznych nieprzyjacielskich sił na Coldilana i Siefsattel spełzły na niczem. Nasz szpital w Roveredo ostrzeliwano granatami (brisanzgranaty).

Zastępca szefa sztabu generalnego *von Hoefer*, marszałek polny porucznik.

Wojna serbsko-bułgarska.

Sofia, 28 października.

Urzędowe sprawozdanie w dniu 25 października: Dnia 25 października odbywało się posuwanie naprzód na całym froncie. W **Negotinie** znaleziono wielkie zapasy mąki i owsa. W porcie dunajowym Kusiak (tuż na zachód od Prahowa) zdobyto 4000 kamizelek futrzanych, 2000 płaszczy, 2000 czapek wojskowych, 366 skrzynek z amunicyą. Koło Knjaževca zabrano Serbom cztery działa i 6 wozów municyjnych, wzięto do niewoli jednego kapitana i 30 żołnierzy serbskich. W Kossowie rozpoczęło się zbrojne powstanie ludności albańskiej przeciw Serbom.

Sofia, 28 października.

(BK). Agencya bułgarska dowiaduje się, że wojska bułgarskie osiągnęły **w okolicy Kniaževca** znaczne sukcesy i **obsadziły to miasto**. Oprócz tego wojska bułgarskie zdobyły szturmem potężną pozycyę Drenovac—Glava, która jest kluczem do rejonu fortyfikacyjnego **Pirotu**.

Berlin, 28 października.

Według „Nationalztg", Serbowie ustawiają swe główne siły na silnie ufortyfikowanej **linii Kraljewo—Prisztina**; jest to najważniejsza linia obronna Serbów.

Ponieważ serbskiej armii grozi **otoczenie**, więc serbska komenda będzie musiała bez względu na niebezpieczeństwo operacyj cofnąć siły, walczące na północy.

O **strasznych walkach ulicznych** w Ueskübie (Skoplje) donosi „Az Est". Bułgarscy mieszkańcy (i Turcy) dopomagali wkraczającym Bułgarom w tych walkach.

Sytuacya na Bałkanie.

Landsdowne przyznaje, iż położenie Serbii jest krytyczne; obiecuje wysłać znaczne kontyngenty na pomoc. — Grecya pozostaje na starania czwórsojuszu niewzruszoną.

Londyn, 28 października.

(BK). W Izbie niższej na zapytanie o przedsięwzięciu bałkańskiem minister lord L a n d s d o w n e oświadczył, że **przygotowuje się wielki kontyngent** do wysyłki do Europy południowo-zachodniej. Postarano się także o okręty transportowe. Zarządzenia wydano z całym pospiechem, ponieważ szybkość jest momentem najważniejszym. Minister wskazał na zmianę sytuacyi wojskowej i politycznej, wywołaną stanowiskiem Grecyi — i oświadczył następnie: „Oprócz tego przykro powiedzieć, że kampania w Serbii północnej ma przebieg taki, że wojska serbskie najprawdopodobniej **nie będą mogły stawiać oporu atakowi wojsk austro-węgierskich i niemieckich**, którym Bułgarya ciosem z tyłu pomaga. Wobec tej sytuacyi wojskowej sprzymierzeńcy są zgodnie zdania, że ustawianie nowych posiłków, które nadejdą, musi się odbywać z wielką ostrożnością. Starać się będziemy użyć wojsk angielskich w celu niedopuszczenia do przemarszu mocarstw centralnych przez Bułgaryę. Rząd nie da się porwać do kroków nierozważnych".

Paryż, 28 października.

„Petit Parisien" sądzi, że może potwierdzić wiadomość, że **Rosya** w ostatnich dniach zaznaczyła wobec zastępców czwórporozumienia zamiar **przyjścia z pomocą Serbii**, skoro tylko to będzie możliwem i że ma to być nietylko pomoc na morzu, ale także wysłanie znacznych wojsk. Poczynione zostały zarządzenia, aby pomoc dla Serbii przyniosła także ulżenie na szczególnie czułych punktach frontu wschodniego.

„Progress" donosi z Paryża, że Francya i Anglia zobowiązują się dostarczyć owych **150.000 wojska**, które Serbia w myśl traktatu z Grecyą ma dostarczyć przeciw Bułgaryi.

Londyn, 28 października.

W Izbie gmin odpowiedział Grey na pytanie w sprawie propozycyi odstąpienia Cypru Grecyi. Uważaliśmy za nasz obowiązek w poczuciu **bardzo krytycznego położenia**, w jakim się znajdowali nasz sprzymierzeniec Serbia, spróbować wszystkiego, aby im zapewnić jedyną pomoc, która stała natychmiast do dyspozycyi. Dlatego też rząd kazał oznajmić Grecyi, że jeżeli Grecya natychmiast udzieli Serbii pełnego poparcia przeciw Bułgaryi, Wielka Brytania byłaby gotową dać Grekom Cypr. Ponieważ jednakże Gre-

cya nie widzi się w położeniu, aby mogła poprzeć Serbię, nie został spełniony warunek, pod którym uczyniono propozycyę, a więc propozycya jest nieważną.

Wiedeń, 27 października.

Wiedeńskie dzienniki podają z Kopenhagi doniesienia pism londyńskich, że flota sprzymierzonych dalej ostrzeliwała Dedeagacz i Porto Lagos. **Wysadzanie wojsk na ląd w Dedeagaczu** już się zaczęło. Bułgarzy bronią miasta. Kolej między Salonikami a Adryanopolem została przerwana.

Paryż, 28 października.

(BK). Specyalny sprawozdawca „Petit Journal“ z Aten donosi, że o **nowych rokowaniach** między czwórsojuszem a Grecyą **nic nie wiadomo.** W kołach urzędowych nie wiedzą o żadnym nowym kroku czwórsojuszu. Rząd grecki nie ma powodu do przypuszczania, żeby czwórsojusz chciał Grecyę zmuszać do zmiany dotychczasowej polityki.

Berlin, 28 października.

„Kreuzztg.“ donosi z Bukaresztu, że konserwatywno-demokratyczny poseł Iliescu w „Aktiunea“ umieszcza artykuł, w którym grozi premierowi **Bratianu:** „Jeśli Rumunia nie wystąpi po stronie czwórsojuszu, minister-prezydent otrzyma nauczkę **z rewolweru.** Urzędowy „Vittorul“ protestuje przeciwko tym pogróżkom.

Na froncie niemiecko-francuskim.

Walka pod Arras. — Zestrzelenie 3 samolotów francuskich.

Berlin, 28 października.

Wielka główna kwatera donosi 27 października:

Na drodzę z Lille do Arras wczoraj wieczór po wysadzeniu min przez Francuzów wywiązała się nieznaczna walka, która miała dla nas przebieg korzystny. Na północny wschód od Massiges Francuzi w walce na ręczne granaty wtargnęli na wąskim skrawku w nasze najprzedniejsze rowy. W nocy wypędzono ich stamtąd. W walce powietrznej porucznik Immelmann zestrzelił piąty z rzędu samolot nieprzyjacielski. Jadący w nim oficerowie angielscy wzięci zostali do niewoli. Dwa inne samoloty nieprzyjacielskie zmuszono do wylądowania poza linią nieprzyjacielską. Jeden z nich został zdruzgotany przez naszą artyleryę, drugi z kołami w górę zwróconemi leży na północ od Souchez.

Kronika wojenna.

Ostatnie bombardowanie Londynu przez „Zeppeliny“ — jak donosi „Nationaltzg.“ — miało straszliwy skutek. **Zabito i raniono do 1000 osób;** szkody materyalne wynoszą do 70 mil. marek. Panika w mieście była nie do opisania.

Służba wojenna w Anglii. (BK). „Daily Mail“ stwierdza, że młodzi ludzie w wieku popisowym nietylko emigracyą starają się **ujść służby wojskowej,** lecz także przez szybkie zawieranie małżeństwa. W wielu okręgach Londynu południowo-zachodniego w ostatnich miesiącach liczba zawieranych małżeństw wzrosła o 50%.

Wojna z Rosyą.

Z ostatnich walk.

„Journal de Genève“ donosi, że Rosyanie w ostatnich walkach wołyńskich stracili masy amerykańskiej amunicyi, karabinów maszynowych i dział, wobec czego komenda armii wydała rozkaz na przyszłość bronić dział za wszelką cenę. **Ofenzywę wołyńską Rosyanie wstrzymali** wobec kolosalnych strat.

Zajęty przez sprzymierzonych obszar wynosi obecnie 344.000 klm.

Na rozkaz generała Aleksiejewa **ewakuacya Mińska** miała być ukończona w ubiegły wtorek: dyrekcyę kolei Libawa—Romny przeniesiono do Moskwy.

O ostatnim ataku **Zeppelinów na Mińsk** donoszą, że mieszkańcy byli zbudzeni przez eksplozyę o godz. 3 w nocy.

Nad centrum miasta Zeppeliny leciały bardzo nisko, oświetlając domy reflektorami.

Według „Vos. Ztg.“ generał Iwanow po rosyjskich „zwycięstwach“ w Galicyi kazał **3000 żydów Tarnopolskich** z Niżnego Nowgorodu odwieźć z powrotem do Tarnopola. Głodni żydzi byli już w Kijowie, gdy przyszło odwołanie rozkazu (na skutek zmienionej sytuacyi), i żydzi musieli z powrotem jechać do Tarnopola.

Przed atakiem na Odessę?

„Hamburger Fremdenblatt“ donosi z Kopenhagi: Nad Odessą rozciągnięto od strony morza stan obrony. Wybudowano wiele pozycyi artyleryjskich i starannie je zamaskowano. W ostatnich dniach przybyło do Odessy wiele hydroplanów pochodzenia francuskiego. Część rosyjskiej floty czarnomorskiej znajduje się w porcie odeskim. Przed wjazdem do portu poczyniono wszelkie zarządzenia dla ochrony przed łodziami podwodnemi.

Ogólnie obawiają się w Odessie napadu floty tureckiej. Jak donoszą, ogromne transporty wojsk tureckich przybyły do Bułgaryi. W porcie Warna znajduje się wiele okrętów przewozowych, za pomocą których zamierzone jest lądowanie w Odessie wojsk turecko-bułgarskich. W całej Odessie panuje gorączkowe podniecenie.

Za oddanie Kowna.

Dziennik rosyjski „Ranneje Utro“ donosi, że sąd powiatowy wojskowy w Dźwińsku obradował w Witebsku od 2 b. m. z wykluczeniem jawności nad sprawą byłego **komendanta twierdzy Kowna,** Grigorjewa. Grigorjew oskarżony był o wydanie twierdzy nieprzyjacielowi bez wyzyskania wszelkich środków obronnych, ponieważ twierdzę opuścił. Oskarżenie podniesione było na podstawie artykułu, przewidującego karę śmierci. Sąd skazał Grigorjewa, przyznając mu okoliczności łagodzące, na pozbawienie wszelkich praw i **15 lat więzienia.** Wyrok przedłożony będzie carowi do zatwierdzenia.

Z Rosyi.

„Kölnische Zeitung“ donosi, że od kilku dni **cenzor** dzienników petersburskich konfiskuje większą część wiadomości z Moskwy. Jak donosi „Rjecz“, dzienniki moskiewskie z powodów technicznych zredukowały znacznie swoją objętość lub też wcale nie wychodzą. W inseracie, w którym krewni członków korpusu artyleryjskiego zapraszają na żałobne nabożeństwo za poległych oficerów tego korpusu, cenzor wykreślił pierwsze nazwisko w wykazie poległych wysokich oficerów. Chodziło tu zapewne o zatajenie śmierci jakiegoś wielkiego księcia.

Komunikacya z północnym obszarem wojennym i austro-węgierskim obszarem okupowanym.

Wskutek licznych nieporozumień podaje obecnie kwatera prasowa zestawienie przepisów o paszportach i obowiązku wylegitymowania się przy podróżach:

I. Północny **obszerniejszy obszar wojenny.** Tenże obejmuje obecnie:

1) Części królestwa Galicyi na zachód od wschodniej granicy politycznych powiatów Skole, Drohobycz, Rudki, Mościska, Jaworów i Cieszanów. 2) Księstwo Górny i Dolny Śląsk z wyjątkiem politycznych powiatów Bruntal, Frywałd i Karniów. 3) W margrabstwie Morawach polityczne powiaty: Mor. Hranice, Nowy Jiczyn, Walachisz-Międzyrzecz, Místek i Mor. Ostrawę.

Przy podróży **do** tych obszarów i **z nich** (a więc nie **w obrębie** ich) potrzebnem jest paszport z fotografią i własnoręcznym podpisem, urzędowem potwierdzeniem identyczności fotografii, potwierdzeniem podpisu i t. d. Nadto musi się podać cel podróży i musi być dodaną klauzula, że paszport jest ważny do dalszego obszaru wojennego lub z niego.

II. **Północny ściślejszy teren wojenny.** Tenże obejmuje:

Części granicy wschodniej wymienionych pod I. powiatów oraz Bukowinę: Do podróży do tych powiatów i z nich wymagany jest paszport jak dla dalszego terenu wojennego, a nadto musi być ze strony władzy paszportowej dodaną klauzula, że jest ważnym także dla ściślejszego obszaru wojennego, i to tylko za zezwoleniem jednej z odnośnych komend wojskowych.

Komendami temi są obecnie: Naczelna komenda armii (oddział wywiadowczy, Nachrichtenabteilung), poczta polowa 11, dla całego północnego ściślejszego obszaru wojennego; najwyższa komenda (das höchste Kommando) w Krystynopolu, poczta polowa 12, dla północnej części Galicyi; najwyższa komenda w Brodach, poczta pol. 201, dla środkowej części Galicyi wschodniej; najwyższa komenda we Lwowie, dla obrębu miasta Lwowa; najwyższa komenda w Stryju, poczta pol. 164, dla południowej części Galicyi wschodniej; najwyższa komenda w Kołomyi, poczta pol. 351, dla południowo-wschodniej Galicyi i dla Bukowiny. W tych komendach można się bezpośrednio albo za pośrednictwem władzy paszportowej starać o pozwolenie, ale **tylko przy przedłożeniu paszportu podróży,** wystawionego w porządku w myśl podanych postanowień przez władzę paszportową. Wszelkie inne kroki pozostaną **nieuwzględnione.**

Dla podróży w obrębie ściślejszego obszaru wojennego utworzono na mocy zarządzeń polowo-policyjnych potwierdzenie identyczności dla ruchu lokalnego i legitymacye podróżne dla ruchu dalszego, które wystawiają c. i k. komendy albo państwowe polityczne lub policyjne władze.

III. **Austryacko-węgierski obszar okupowany w Królestwie.** Do podróży do tego obszaru potrzebnym jest paszport podróży jak przy I, a nadto musi być prócz celu podane także miejsce podróży (przynajmniej przez oznaczenie najważniejszych miejsc zatrzymania się), oraz dodana klauzula, że paszport jest ważny do jazdy do austro-węg. obszaru okupowanego. Paszport wymaga dalej **wizy** przez wojskowy urząd, a to albo przez c. i k ministerstwo wojny lub naczelną komendę armii (Etappen-Ober-Komando) lub przez jeden z urzędów wizowania paszportów naczelnej komendy armii w Krakowie (komenda twierdzy), Szczakowej, w Rozwadowie lub Lwowie (komenda miasta).

Przy podróżnych handlowych **można** wizę **zastąpić** arkuszem wyjaśnień (Auskunfstsbogen) który potwierdza władza przemysłowa i wizuje Izba handlowa i przemysłowa.

Do jazdy do okupowanych rosyjskich obszarów poza wymieniony obszar wojskowego urzędu generalnego gubernatora obowiązują te same przepisy, a nadto musi się zastosować przepisy do podróży do ściślejszego obszaru wojennego (II).

KRONIKA.

Zbiórka publiczna na sekcyę Samarytanina polskiego opieki nad legionistami odbędzie się w dzień Wszystkich Świętych dnia 1 listopada.

Dodatek drożyźniany dla urzędników pocztowych został już wypłacony, jak się dowiadujemy od naszych korespondentów, w kilku dyrekcyach pocztowych, a to; w Austryi Dolnej, na Morawach, Śląsku itd. Rozdział jego odpowiedział w zupełności swej nazwie. Dostali go bowiem wszyscy bez wyjątku. Kolej przychodzi z porządku rzeczy na nasz kraj najbardziej zubożały i zniszczony, gdzie skromny ten jednorazowy zasiłek jest warunkami drożyźnianymi najbardziej uzasadniony.

Nowa placówka Legionów polskich. Jak donosi „Gazeta wieczorna“, ministerstwo obrony krajowej powołało w Przemyślu do życia staoyę (dom) transportową i zbożową Legionów polskich, mianując jej komendantem majora II. brygady Bolesława Zaleskiego. Zakres działania stacyi obejmuje całą wschodnią część kraju, a zadaniem jej będzie w szczegolności pośredniczenie między władzami wojskowemi austro-węgierskiemi a legionowemi oraz odstawianie legionistów, bawiących we wschodniej Galicyi, do formacyi, do których należą.

Z dziajów cenzury rosyjskiej. Gdy w czerwcu r. b. pewien wydawca zamierzał puścić w świat nowe wydanie „Pana Tadeusza“, cenzor zezwolenie opatrzył uwagą: „Wolno drukować, ale z zamianą wierszy:

„Co za miasto! Nikt z panów nie był w Peterburku?
Chcecie może plan widzieć? Mam plan miasta w biurku“.

na takie:

Co za miasto! Nikt z panów nie był w Petrogradzie?
Chcecie może plan widzieć? Mam go tu w szufladzie.

(Nowa „Mucha“ warszawska).

Z Bałkanów.

Rząd rumuński przeciw wichrzeniom. — Przecięcie komunikacyi Rumunii z Zachodem. — Polityk rumuński o federacyi naddunajskiej. — Włoska krytyka dyplomacyi czwórsojuszu. — Potwierdzenie potyczki francusko-bułgarskiej.

Jak widać z oficyalnych depesz z Bukaresztu, rząd rumuński, istotnie, zamierza energiczniej występować przeciwko demonstracyom moskalofilskim Take Jonescu i Filipescu.

Niedzielne zgromadzenia, zwołane przez „federacyę unionistów“, odbywały się wobec skonsygnowanego na ulicach wojska i policyi.

Charakterystycznem jest, iż brat Take Jonescu, Tomasz, w swym charakterze rektora uniwersytetu chciał wciągnąć gremium profesorskie do ułożenia jakiejś odezwy, opowiadającej się za polityką federacyi. Lecz na zebranie, przezeń zwołane, ze 101 przedstawicieli uniwersytetu zjawiło się tylko 35, przyczem i z łona tej mniejszości podniosły się głosy, protestujące przeciwko zamiarowi wciągania instytucyi naukowej do jakiejś roboty demagogicznej.

Włoski dziennik „Corriere della Sera“ stwierdza na podstawie swych informacyj z Bukaresztu, iż czwórsojusz powinien zrezygnować z nadziei na przyciągnięcie ku sobie Rumunii. Niemałym ciosem były tu walki o linię kolejową do Salonik, zdobycie przez Bułgarów Wranji, co odcina komunikacyę Rumunii z Włochami, Francyą i Anglią — drogą na Saloniki. Już dziś skutkiem działań wojennych na tym terenie musiały towary, które do Salonik nadeszły morzem dla Rumunii, zostać cofnięte na daleką okrężną drogę ku Szwecyi, a stamtąd przez Rosyę. Tymczasem Rumunia już dziś uczuwa brak węgla.

Inaczej mówiąc, dziennik powyższy stwierdza, że gdyby Rumunia znalazła się po stronie czwórsojuszu, byłaby na punkcie niezbędnych dla niej dostaw osamotnioną, nie mając dostępu do mórz przez swoje porty czarnomorskie (dla niemożności przejazdu przez Dardanele) i nie mogąc korzystać pośrednio z greckich Salonik.

Od Rosyi zaś, która sama przechodzi kryzysy braku amunicyi i cierpi na niedostatek węgla, tych najpotrzebniejszych na wojnie produktów dołatacby się nie mogła.

Zresztą, powyższy dziennik włoski konstatuje, że czwórsojusz stracił wielce na swojej powadze tem, że... zawsze się spóźnia. Na Rumunię możeby jeszcze podziałało — dorzuca ku pociesze swych czytelników — gdyby Rosya mogła rzucić na szalę bałkańską dużą masę wojsk.

Charakterystyczną rozmowę miał współpracownik petersburskiego pisma „Dień“ z Konstantym Stere, rektorem uniwersytetu w Jassach, wiceprezydentem Izby poselskiej. Nawiasem dodać można, że Stere pochodzi z rosyjskiej Bessarabii, uczęszczał do gimnazyum w Kiszeniewie — przyczem za należenie do tajnych kół młodzieży zapoznał się, ponoć, i z Syberyą... Miłości dla caratu z lat młodocianych, rzecz jasna, nie wywiózł.

W rozmowie z korespondentem „Dnia“ oświadczył on, iż wobec zmagania się na terenie bałkańskim bądź oręża, bądź wpływów wielkich mocarstw oraz sytuacyi, zniewalającej państwa tamtejsze do konieczności rozstrzygania, z kim się mają — przewiduje, że rozwój państw bałkańskich podąży w kierunku federacyi naddunajskiej, któraby się opierała o mocarstwo naddunajskie: Austro-Węgry.

Stere dodaje, że taka ewolucya może nie uskuteczni się w czasach najbliższych, ale że w tym kierunku potoczą się dzieje państw bałkańskich. I dlatego — oświadcza korespondentowi dziennika rosyjskiego — skłania się on ku oryentacyi austrofilskiej.

Z ciekawem oskarżeniem przeciwko polityce czwórsojuszu na Bałkanie wystąpił korespondent z Salonik włoskiego dziennika „Secolo“, Luciano Magrini. Wedle streszczenia w berlińskiej „Vossische Zeitung“, brzmią punkty tego oskarżenia tak:

Pierwszego błędu dopuścił się admirał angielski, który, gdy krążowniki niemieckie „Göben“ i „Breslau“ szukały schronienia w Konstantynopolu, nie poważył się wjechać za nimi do morza Marmara i zniszczyć je. (Tu pan Magrini, zdaje się, przeocza, czy Turcya w przededniu swego uczestnictwa w wojnie przepuściłaby była pościg angielski przez swe cieśniny i wogóle dopuściła do tego, aby na jej wodach rozegrała się jakaś bitwa?).

Następnie w stosunku do państw bałkańskich można było — wedle Magriniego — od grudnia 1914 do kwietnia obecnego roku — w czasie, gdy Rosyanom dobrze się powodziło, łatwo dojść do pomyślnych dla czwórsojuszu rezultatów, gdyby Rosya nie była specyalnie faworyzowała Serbii, a Francya i Anglia przeciwnie nie usiłowały zjednać Bułgaryi. W ten sposób wbijało się Bułgaryę w pychę, a równocześnie zrażało się i Grecyę. Koniec końców, zarysowywała się sytuacya tak, jak gdyby Grey — wzorem Gladstona — starał się o to, by w przeciwieństwie do Serbii, podległej wpływom rosyjskim, pozyskać Bułgaryę, jako placówkę podatną dla wpływów angielskich. Tymczasem rezultat okazał się taki, iż ułatwiono robotę dyplomacyi państw centralnych.

Gdy posypały się klęski Rosyan, przebudziła się dyplomacya czwórsojuszu po to, aby wywierać presyę na Serbię i Grecyę w kierunku zadowolenia Bułgaryi. Powstałe stąd rokowania dały Bułgaryi czas do spokojnego zebrania plonów rolnych. Równocześnie wypadki wojenne potoczyły się tak, że państwa bałkańskie w momencie rozstrzygnięcia o swem stanowisku straciły wiarę w zwycięstwo czwórsojuszu. O braku spójności dyplomatycznej czwórsojuszu świadczy i to, że przy zerwaniu rokowań z Bułgaryą, nie wręczono jej jednobrzmiącego ultimatum, lecz trzy noty — od *fortissimo* rosyjskiego począwszy, aż — do milczenia włoskiego ambasadora, który wogóle dopiero w ostatnich minutach przyłączył się do swoich kolegów.

Co się tyczy Rumunii — to Rosya w okresie swoich sukcesów miała jakoby skąpić jej zysków.

Pomiędzy Włochami a Rumunią istniała chwilowo bardzo niewyraźna umowa co do równoczesnej interwencyi. We Włoszech sądzono, że ze strony Rumunii istnieje wszelka pewność; nikt bowiem nie przewidywał wypadków majowych — przełamania frontu rosyjskiego w Galicyi.

Tymczasem, jak daje do zrozumienia Magrini, Włochy, nie przewidując rozgromienia armii rosyjskiej, zawarły były zbyt pospiesznie umowę z trójsojuszem. Rumunia zaś miała jeszcze czas do rozmyślenia się, przyczem mogła się poczytywać nawet jakby za oszukaną przez Włochy, że te same, bez niej, już przesądziły akces do trójsojuszu.

Dzisiaj Magrini uważa, iż Rumunia dla czwórsojuszu przepadła — raczej istnieje możliwość pozyskania jej przez państwa centralne.

Wkońcu Magrini krytykuje cały zakrój obecnej wyprawy salonickiej.

Gdy o tej ostatniej mowa, dodamy, iż pogłoski, jakoby Bułgarzy starli się już byli z Francuzami pod Strumicą potwierdza przytoczony przez niemieckie Biuro telegraficzne Wolffa ustęp z urzędowego komunikatu francuskiego, donoszący pod tytułem: Z armii wschodniej, iż 21 b. m. zetknęły się wojska francuskie z Bułgarami pod wsią Grabowo, 14 kilometrów na południe od Strumicy.

Ruch rewolucyjny w Rosyi.

Socyalistyczny holenderski dziennik „Tribüne“ pisze:

Pismo centralnego komitetu rosyjskiej socyalnej demokracyi podaje następujące szczegóły o wzrastającym ruchu rewolucyjnym w Rosyi: Marzec 1915 r.: Rząd uwięził w Petersburgu większą ilość zwolenników rewolucyjnego „komitetu centralnego“ (bolszewicy), oraz wielu członków bardziej oportunistycznego „komitetu organizacyjnego“ (mieńszewicy). — Na krótko przedtem założony dziennik „Głos proletaryacki“ został zawieszony. Kwiecień: Wielkie strejki protestacyjne, urządzone w rocznicę krwawego stłumienia przez rząd rosyjski strejku robotników w kopalniach złota nad rzeką Lena w Syberyi. W dniu 1 maja strejkowało w Petersburgu 25.000 robotników. 300 z nich zostało uwięzionych. Czerwiec: w Petersburgu strejki ekonomiczne i to przedewszystkiem wśród robotników metalowych, a więc zajętych wyrobem amunicyi, 15.000 strejkujących; 400 z nich zostało uwięzionych, 300 wypuszczono, a resztę ukarano w ten sposób, że np. 30 wysłano na front. W **Kostromie**, na północny wschód od Moskwy nad Wołgą, strejkowali robotnicy tkaccy. Wojsko **strzelało**, 14 robotników zabito, wielu raniono. W Moskwie rozruchy, 20 osób zabitych i rannych. Lipiec: Ruch rewolucyjny przybiera wyraźny charakter polityczny. W mieście **Iwanowo-Woźniesieńsku** (na południe od Kostromy) rozpoczyna się strejk, kierowany przez socyalistów. Równocześnie wielkie demonstracye z czerwonymi sztandarami i śpiewami rewolucyjnymi, **100 zabitych, 40 rannych.** — Sierpień: Wielki strejk protestacyjny z powodu krwawego stłumienia rozruchów w Iwanowo-Woźniesieńsku. W Petersburgu strejkuje 15.000 robotników. Z powodu zamierzonej przez burżuazyę mobilizacyi przemysłu, która miała na celu powiększenie produkcyi amunicyi, odbywają się w fabrykach amunicyi wielkie zgromadzenia, w których bierze udział: w fabryce Putiłowskiej 15.000 robotników, w fabryce Lessnera 6000—7000 robotników.

Robotnicy **odrzucili** ogromną większością głosów **wniosek o przystąpienie do komitetu wojennego.** Przed odroczeniem Dumy, wielu robotników, szczególnie przedstawicieli kas chorych uwięziono. Gdy rozeszła się wiadomość o odroczeniu Dumy, rozpoczęły się nowe strejki polityczne. Ogólnem hasłem było: zwołanie Dumy i usunięcie rządu. Został proklamowany trzydniowy strejk. Mimo iż komendant Petersburga zagroził, iż strejkujących każe stawić przed sądem wojennym, to jednak komitet petersburski proklamował strejk jednodniowy. W Petersburgu strejkowało wtedy **150.000 ludzi**, a nie 15.000, jak twierdziły burżuazyjne dzienniki, a w Niżnym Nowgorodzie 25.000 ludzi. W Moskwie, Charkowie i Jekaterynosławiu strejki przybrały także ogromne rozmiary.

Z Warszawy.

„Goniec“ warszawski krytykuje dobór kierowników i organizatorów **uniwersytetu** oraz politechniki warszawskiej.

Znany historyk literatury polskiej, prof. uniwersytetu berlińskiego, Brückner, dobrze obznajomiony tak z organizacyą uniwersytetów niemieckich, jak i z potrzebami psychicznemi naszego narodu, byłby — sądzi „Goniec“ — wymarzonym rektorem uniwersytetu warszawskiego. Prof. politechniki zuryskiej, pierwszorzędnej politechniki w Europie, Narutowicz, znany jako znawca budowli wodnych, byłby bardziej pożądanym rektorem, niż którykolwiek z naszych technologów w Warszawie.

P. Jan Kochanowski proponowany jest na dziekana fakultetu historyczno-filozoficznego, wielkość lokalna warszawska. Tu byliby najbardziej wskazani prof. Askenazy, a jeszcze lepiej królewiak prof. Tokarz, zwyczajny profesor uniwersytetu Jagiellońskiego.

Sekcya żywnościowa K. O. m. Warszawy sprzedaje włościanom z okolic Warszawy określone ilości zboża **na zasiewy.**

Sekcya Pracy w celu zapewnienia płatnego zajęcia pewnej liczbie **techników,** pozbawionych możności zarobkowania, zaprojektowała przygotowanie materyału rysunkowego i statystycznego do wydania nowego dokładnego planu poglądowego miasta, obejmującego oprócz śródmieścia i okolice podmiejskie.

Z miasta i z kraju.

W dzień Zaduszny, na znak pamięci o drogich nam zmarłych, składajmy na grobach ich nie kwiaty i płonące świece, lecz symbole naszych bolesnych uczuć: karty żałobne, wydane przez komitet opieki nad dziećmi legionistów. Karty te po 20 hal. za sztukę dostać będzie można od czwartku w magazynach papieru, w sklepie Ligi plac Maryacki 9, oraz przed kolumną Legionów w Rynku.

Nowa taryfa maksymalna. Jak już donieśliśmy, w nowoj taryfie masymalnej uległy podwyżce cen nafta i węgiel. Podwyżka cen węgla wynosi w składach 10 h., z dostawą do domu 16 h. na cetnarze cłowym. Cetnar cłowy węgla z dostawą kosztować będzie 1 K 56 h. (dawniej 1 K 40 h.). Ponadto wprowadzono w taryfę zróżniczkowanie gatunków węgla. Cena węgla z kopalni „Krystyna“ jest wyższą o 10 h., niż ceny wyżej wymienione. Cenę nafty podwyższono o 4 h. na litrze, z 62 h. na 66 h. Inne ceny taryfy pozostały niezmienione. Charakterystyczną jest rzeczą, iż z chwilą ogłoszenia nowej taryfy maksymalnej, podnoszącej cenę nafty, nafta, który brakowało dotychczas, pojawiła się we wszystkich handlach jak za dotknięciem różdżki czarodziejskiej.

Karty chlebowe w Krakowie. Cała akcya kart chlebowych skoncentrowaną będzie w wydziale aprowizacyjnym magistratu, zostającym pod kierownictwem radcy Sawińskiego. Ogółem utworzonych będzie 13 biur, w których funkcyonować będzie około 300 mężów zaufania. Będą oni mogli także sprawować swoje czynności w swoich mieszkaniach. W poszczególnych okręgach będą mężowie zaufania zajmowali się rozdawnictwem kart chlebowych na podstawie list lokatorów. Na każdego męża zaufania przypadnie 120 mieszkań i 10—12 domów. Dalsze szczegóły co do podziału kart chlebowych między hotele, kawiarnie itp. podane będą później.

Sprawa włamania przy ul. Sławkowskiej. W ciągu dalszego śledztwa stwierdzono, iż Bolesław Pietrzycki po dokonanem włamaniu dwukrotnie był w Wieliczce. Raz udawał się on pieszo a raz pociągiem. Oba razy przebywał u brata swego Maryana. Pierwszy raz wyruszył z mieszkania Obcowskich przy ul. św. Tomasza, a drugi raz z mieszkania swego przyjaciela Kaparowskiego. Po przeprowadzeniu dochodzenia aresztowano także Mastalerza, właściciela trzeciorzędnej kawiarni przy ul. św. Wawrzyńca, który kupił od Kozłowskiego i Pietrzyckiego futro i zarzutkę za 70 K, pochodzące ze skradzionej garderoby dra Łapińskiego. Z pośród aresztowanych w ostatnich dniach członków szajki złodziejskiej, pozostających w stosunkach z Pietrzyckim i Kozłowskim, odstawieni zostaną jutro do sądu krajowego karnego, oprócz Bolesława Pietrzyckiego i Edwarda Kozłowskiego, jeszcze następujący obwinieni: Maryan Pietrzycki (brat włamywacza), Kazimierz Kaparowski, Mastalerz, Marya Frycowa i Marya Obcowska. Co do innych obwinionych toczy się jeszcze śledztwo.

Aresztowanie kupców Landesa, Zehnguta i Bertelowej nastąpiło na skutek lichwiarskiego podbijania cen artykułów spożywczych (szczególniej masła) dokonywanego przez nich już od dłuższego czasu we Lwowie. Na żądanie lwowskiej dyrekcyi policyi odesłano ich już wczoraj do Lwowa. Śledztwo we Lwowie prowadzi komisarz Knysiak.

Z teatru ludowego komunikują nam: We czwartek granym będzie po raz pierwszy wodewil w 3-ch aktach ze śpiewami i tańcami „Pod białym koniem“. Pp. A. Poleński i J. Czechowska odśpiewają szereg duetów. Tańce tyrolskie Niny-Dolli „Nad srebrnem jeziorem“.

„Hanusia“ G. Hauptmana wystawioną będzie 1 i 2 listopada o godz. 7½ wieczór z p. Leonią Poleńską w roli tytułowej. Nowe efekta świetlne.

Ceny ziemniaków i mięsa. Wskutek wzrastającej ciągle niesłychanej wprost drożyzny innych środków żywności, ziemniaki stały się głównym środkiem pożywienia dla ogółu ludności. Tegoroczne zbiory ziemniaków były bardzo dobre, lecz z powodu braku innych środków spożywczych i lichwiarskiej spekulacyi, ceny ich poszły znacznie w górę. Rozporządzenie rządowe ustanowiło z dniem 1 października ceny maksymalne. I tak 100 klg. ziemniaków kosztować będzie do końca listopada 8 koron, potem ceny będą wzrastać miesięcznie aż do 11 koron w maju 1916 roku.

Straszliwe są stosunki co do cen i dowozu tłuszczów jadalnych. Ponieważ każda rodzina musi aby utrzymać siłę roboczą dorosłych, i aby nie narażać dzieci na wycieńczenie, dodawać do ziemniaków tłuszczu, byłby już najwyższy czas, aby zajęto się tą sprawą.

Mięso z powodu niesłychanie wysokich cen stało się dla szerokich mas ludowych wprost luksusem. Wszędzie jest ono łatwiej dostępne niż u nas. Publiczne obliczenia stwierdzają to. I tak np. kosztuje kilogram

		W Krakowie	W Wiedniu	W Berlinie	W Londynie
Wołowiny	K	4·88	6·20	3.78	2·43
Wieprzowiny	„	4·32	6·20	5·—	2·24
Cielęciny .	„	3·60	6·30	3·78	2·67
Baraniny .	„	—	4·40	4·96	2·40

Ze Lwowa. Pisma lwowskie podają następujące szczegóły odnośnie do stanu szkolnictwa w mieście. Według wykazu z dnia 15 października, ogólna ilość zapisanych na naukę dzieci wynosiła 19.845 w czem 8330 chłopców i 11.155 dziewcząt. W roku szkolnym 1913/14 liczba uczącej się dziatwy wynosiła 21.380. Wchodzą tu oczywiście w rachubę miejskie szkoły pospolite i wydziałowe.

Kwestya rozwozu zapasów węgla została w końcu pomyślnie rozwiązaną. A mianowicie, komenda miasta, idąc na rękę miastu, odstąpiła na pewien czas zarządowi miejskiego opału około 20 furgonów i około 20 jeńców, przy pomocy których rozpocznie się rozwózka zamówionego węgla dąbrowieckiego.

Z Radomia. Dnia 30 października odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy pod godłem „Rok 1772—1915“.

Repertuar teatru ludowego.

Czwartek: „Pod białym koniem“.
Sobota: „Pod białym koniem“.
Niedziela po południu: „Kaśka-kariatyda“.
Niedziela wieczór: „Pod białym koniem“.
Poniedziałek po południu: „Śluby dębnickie“.
Poniedziałek wieczór: „Hanusia“.
Wtorek po południu: „Kopciuszek“.
Wtorek wieczór: „Hanusia“.

Wydawca: **Ignacy Daszyński.** — Redaktor odpowiedzialny: **Franciszek Kubanek.** Drukarnia Ludowa, Kraków, Dunajewskiego 5 (Telefon 1310).